

- Pociąg do czytania w Bibliostacji - strona 2
- Pomysł kielkował od dawna... - strona 3
- Bezpieczni w powiecie poznańskim - fotorelacja - strona 4

Tłumy bawiły się w Bolechowie

Pokazy służb mundurowych, warsztaty perfumierskie czy taneczne, kąpiel w pianie strażackiej oraz koncert Anny Wyszkonii. To tylko niektóre z atrakcji, jakie przygotowano dla gości pikniku „Bezpieczni w powiecie poznańskim”. Podczas zabawy 32 jednostki Ochotniczych Straży Pożarnych z powiatu otrzymały od starosty poznańskiego Jana Grabkowskiego sprzęt o wartości 130 tysięcy złotych.



FOT. ANNA SKAŁSKA

Dziewiąty raz powiat poznański zaprosił na coroczny piknik. Impreza tradycyjnie odbyła się na terenie Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej nr 8 Państwowej Straży Pożarnej. Miejsce wybrano nieprzypadkowo. Strażnica powstała dzięki finansowemu wsparciu samorządu powiatowego. Tutaj ma również siedzibę zespół ratunkowy. To także zapasowe miejsce zarządzania starosty na wypadek sytuacji kryzysowej. Warto dodać, że piknik w Bolechowie oprócz funkcji edukacyjnej, integracyjnej czy rozrywkowej, zawsze

też jest okazją do wręczenia jednostkom ochotniczych straży pożarnych sprzętu zakupionego ze środków powiatu. Podobnie było i w tym roku. W czasie festynu 32 jednostki ochotników otrzymały plecaki ratownicze. Każdy kosztował 4 tysiące złotych. Tylko w tym roku powiat zamierza wydać na bezpieczeństwo 3 miliony złotych.

— Każdego roku wydajemy wiele pieniędzy na poprawę bezpieczeństwa w powiecie. A hasło „Bezpieczny powiat” nieustannie wypełniamy treścią. Chcemy zapewnić naszym miesz-

kańcom dobre warunki do życia, dlatego dofinansowujemy komisariaty, jednostki straży pożarnej czy granicznej. Kupujemy radio-wozy i szkolimy psy. Wsparliśmy też remont konio-wozu. Na te i podobne cele na przestrzeni ostatnich blisko 25 lat wydaliśmy łącznie ponad 39 milionów złotych — mówił starosta. Obdarowani druchowie nie ukrywali zadowolenia. — Z roku na rok mamy coraz więcej nowego sprzętu i specjalistycznego wyposażenia, a dzięki temu lepsze warunki pracy. To dla nas ogromne wsparcie. Taka pomoc zwiększa nasz

potencjał ratowniczy i gwarantuje bezpieczne przeprowadzenie akcji ratunkowych — podkreślił starszy brygadier Jacek Michalak, komendant Państwowej Straży Pożarnej w Poznaniu. — Festyn w Bolechowie to nie jedyna okazja, kiedy otrzymujemy sprzęt od powiatu. Sukcesywnie przez cały rok możemy liczyć na wsparcie i pomoc samorządu, za co bardzo dziękujemy — dodał.

Wspaniała pogoda przyciągnęła do Bolechowa tłumy mieszkańców z powiatu. Tak jak w latach ubiegłych na wszystkich cze-

kało moc atrakcji. Punkt z książkami, malowanie twarzy czy dmuchańce sprawiły wielką uciechę najmłodszym. Mieszkańcy licznie brali udział w konkursach, widowiskowych pokazach psów współpracujących ze służbami mundurowymi oraz prezentacjach możliwości strażaków, policjantów i strażników granicznych. Służby przygotowały stoiska, gdzie edukowały jak wzywać pomoc oraz w jaki sposób radzić sobie z zagrożeniami. Dużą atrakcją była możliwość wejścia do wozu strażackiego czy policyjnego. Popularnością cieszył się również zadyplomowany namiot, gdzie strażacy uczyli, jak zachować się w czasie niebezpieczeństwa pożarowego. Zainteresowani mogli „od kuchni” poznać pracę WOPR, który dzięki wsparciu finansowemu powiatu od niedawna korzysta z nowoczesnego drona z kamerą termowizyjną. Niewątpliwą atrakcją była też degustacja potraw kuchni brazylijskiej.

W trakcie imprezy wręczono również nagrody trzem uczniom Szkoły Podstawowej nr 1 w Kostrzynie, którzy reprezentowali powiat poznański w finale krajowym Ogólnopolskiego Turnieju Bezpieczeństwa w Ruchu Drogowym. Wzięło w nim udział siedemnaście drużyn z szesnastu województw. Warunkiem uczestnictwa w finale było przejście eliminacji szkolnych, powiatowo-

wych i wojewódzkich. Ekipa Szkoły Podstawowej nr 1 z Kostrzyna jest pierwszą w historii powiatu, która w tej imprezie zaszła tak daleko. Upominki uczniom oraz ich nauczycielce wręczył Jan Grabkowski, senator Marcin Bosacki, a także wiceprzewodniczący Rady Powiatu w Poznaniu Mirosław Wieloch i radna powiatu Elżbieta Nawrocka. Wśród gości, którzy przyjechali do Bolechowa nie brakowało też samorządowców z regionu oraz władz powiatu.

Podczas festynu, co już jest tradycją, nie zabrakło koncertów. Największym wydarzeniem był występ gwiazdy imprezy, czyli Anny Wyszkonii. A na finał, wzorem poprzednich lat, kąpiel w pianie strażackiej, na którą najbardziej czekali najmłodsi uczestnicy. Wszystkim zapewniono także ciepły posiłek. Piknik rodzinny w Bolechowie to nie tylko doskonała okazja do wspólnej zabawy. Przypomnijmy, że od 2014 roku powiat poznański przekazał strażakom przekazano sprzęt o wartości blisko 1 miliona złotych. Dotychczas wśród darów znalazły się m.in. agregaty prądotwórcze, piły spalinowe, prądownice czy pompy zatapialne. Z kolei od 2000 r. na poprawę bezpieczeństwa powiat wydał ponad 39 milionów złotych.

Maja Grześkowiak

fotorelacja
na stronie 4

Hiszpański klimat panował w Lisówkach

Na terenie Domu Pomocy Społecznej w Lisówkach odbył się XIX Festyn Integracyjny „Barierom Stop”, podczas którego rywalizowano o puchar starosty poznańskiego. Tegoroczna edycja przebiegała pod hiszpańskim hasłem „Olé!”

— Tutaj możecie się czuć bezpiecznie. Jako samorząd, robimy wszystko, aby warunki w Lisówkach były jak najlepsze — zwrócił się do uczestników starosta poznański Jan Grabkowski. — Dobry samorząd zawsze powinien myśleć o osobach starszych, którzy zakończyli już swoją aktywność — dodał. Leśny mikroklimat, alejki spacerowe, oczko wodne i przestrzeń — to tylko niektóre elementy otoczenia, które sprzyjają takim spo-

tkaniom właśnie w Lisówkach. W imprezie „Barierom Stop” wzięły udział placówki z terenu powiatu poznańskiego i województwa wielkopolskiego, m.in. warsztaty terapii zajęciowej, zespoły dziennych domów pomocy, domy pomocy społecznej, Dom Dziecka w Kórniku-Bnlinie, a także Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy dla Dzieci Niewidomych w Owińskich.

Hiszpania to kraj ognistych temperamentów, muzyki



FOT. ANNA JAWORSKA

flamenco i charakterystycznych strojów. I taki klimat również panował w Lisówkach. Nie zabrakło pokazu tańca flamenco w wykonaniu Martyny Szymkiewicz-Sikorskiej, instrumentalistki i instruktorki w Szkole La Tormenta w Poznaniu. Na scenie wystąpiła Monika Lew-

czuk, piosenkarka, autorka tekstów i kompozytorka. Jedną z bardziej znanych jej piosenek jest „Libre” polsko — hiszpańska wersja, którą wykonała wspólnie z Álvaro Solerem. Można też było udać się do strefy sje- sty, aby posłuchać sere- nad, skosztować hiszpań-

skich przysmaków takich jak tapas, gazpacho czy paella lub udać się na wernisaz konkursowej wystawy pn. „Leśny surrealizm”. Warto zaznaczyć, że jednym z najbardziej rozpoznawalnych artystów — surrealistów był właśnie hiszpański malarz Salvador Dali. W Lisówkach była zatem rywalizacja, dobra atmosfera, mnóstwo radości a także piękna pogoda.

Na zakończenie rozdano wszystkim dyplomy, czerwono — żółte wachlarze i upominki ufundowane m.in. przez powiat poznański. Puchar starosty poznańskiego otrzymała drużyna z największą liczbą punktów zdobytych

w konkurencjach. Był to Dom Dziennego Pobytu „Pogodna Jesień” z Buku.

Przypomnijmy, że w Lisówkach znajduje się także siłownia zewnętrzna dostosowana do seniorów i osób niepełnosprawnych. — Mieszkańcy naszego Domu mają ponadto dostęp do bloku rehabilitacyjnego i sali gimnastycznej. Na naszym terenie funkcjonują też salonik fryzjersko-kosmetyczny, biblioteka, sklepik, kaptica, sala telewizyjna, sala gier. Wszystkie zajęcia prowadzone są oczywiście przez specjalistów — zapewniał Robert Leszczak, dyrektor DPS w Lisówkach.

Anna Jaworska

Pociąg do czytania w Bibliostacji

Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy Pobiedziska im. Łukasza Opalińskiego ma nową siedzibę. Nazywa się Bibliostacja i mieści się we wnętrzach zrewitalizowanego, zabytkowego dworca kolejowego. – To wspaniałe połączenie i wspaniałe miejsce. Miejsce, którym na pewno można się chwalić w całej Polsce – podkreślał Mirosław Wieloch, wiceprzewodniczący Rady Powiatu w Poznaniu.

On na oficjalnym otwarciu placówki reprezentował starostę poznańskiego Jana Grabkowskiego. – W obecnych czasach, w których królują internet i smartfony, książka chwilowo znalazła się w odwrocie. Dlatego tym bardziej należą się słowa uznania władzom Pobiedziska za to, że zrobili wszystko co w ich mocy, aby popularyzować czytelnictwo, i aby książki nadal pachniały czytelnikom. Dla mnie zapach nowej książki zawsze był bowiem wyjątkowy. Mam nadzieję, że nowa siedziba będzie licznie odwiedzana przez mieszkańców, nie tylko tych podróżujących – dodał Mirosław Wieloch.

Bibliostacja zajmuje trzy czwarte miejsca zabytkowego, 150-letniego dworca kolejowego. – On powstał jeszcze w czasach pruskich, podczas budowy linii kolejowej łączącej Poznań z Gnieznem i Inowrocławiem. Od tamtego czasu, ten bardzo charakterystyczny budynek z czerwonej cegły, służył podróżnym – opowiadała Małgorzata Halber, dyrektorka Biblioteki. – Pięć lat temu podjęto decyzję o jego rewitalizacji. W jej trakcie ze starego budynku



FOT. TOMASZ SIKORSKI

zostały praktycznie tylko same mury. Cała reszta została stworzona od zera. W ten sposób powstała nowa przestrzeń, którą spletem wielu decyzji zdecydowano się przekazać w użytkowanie naszej placówce – dodaje.

Okazja ku temu była znakomita, ponieważ Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy Pobiedziska obchodzi 75. urodziny. – Nowa siedziba to nasz prezent dla mieszkańców i przede wszystkim czytelników – zapewniała M. Halber. Prezentuje się on wspaniale, ponieważ stare mury zyskały nowoczesny charakter. Imponujące jest również wyposażenie

biblioteki. Na dwóch poziomach są wypożyczalnie dla dzieci, młodzieży i dorosłych, czytelnia, stanowiska komputerowe z dostępem do drukarki, multimedialna scena z trybuną, strefa wi-fi, przestrzeń dla dzieci z rodzicami, strefa seniora oraz sala warsztatowa i laboratorium przyszłości ze studiem nagrań.

Obiekt wyposażony został również w windę oraz pętlę indukcyjną dla niedosłyszących. Przed Bibliostacją już wkrótce będzie też dostępny książkomat, i to siedem dni w tygodniu przez całą dobę. Ważnym elementem wystroju Biblioteki są odniesienia do dzie-

jów Ziemi Pobiedziskiej. Powstały tam bowiem grafiki z wizerunkami osobistości związanych z miastem, a także gabloty z artefaktami. – Ufamy, że to miejsce będzie skarbcem wiedzy, a także kreatywnych działań oraz inspiracji. Miejszem spotkań ludzi z książką, kulturą, łączącym pokolenia, współczesność z historią. Miejszem wielu początków podróży w dosłownym i symbolicznym znaczeniu – dodaje M. Halber.

Oficjalne otwarcie nowej siedziby Biblioteki Publicznej Miasta i Gminy Pobiedziska im. Łukasza Opalińskiego miało bardzo uroczysty charakter. Pojawiło się na nim też wielu gości. Mieli oni okazję m.in. wysłuchać wystąpienia prof. Waldemara Łazugi pt. „Pociąg do biblioteki”. O swojej miłości do książek opowiadali także zaprzyjaźnieni z placówką pisarze, Emilia Kiereś oraz Marcin Mortka. Wszyscy zebrani mieli również okazję obejrzeć spot filmowy pt. „Bibliostacja Pobiedziska. Kolej na nową siedzibę”. Dodajmy, że w tej nowej siedzibie znajduje się blisko 40 tysięcy książek. Jest zatem z czego wybierać i co czytać...

Tomasz Sikorski

Wspólne finansowanie dodatkowych miejsc

Tegoroczna rekrutacja była dla samorządów bardzo trudnym zadaniem – szkoły podstawowe w czerwcu skończyły półtora rocznika. Dzięki współpracy miasta z powiatem poznańskim nabór do szkół średnich przebiegł bezproblemowo. Przygotowano 14 252 miejsc.

– Postawiono przed nami, jako samorządem, trudne zadanie, ale poradziłyśmy sobie z nim. W tym roku, w wyniku kumulacji efektów reform edukacji z ostatnich lat, półtora standardowego rocznika kończyły szkoły podstawowe. Współpracując z powiatem poznańskim udało nam się wypracować takie rozwiązania, które pozwoliły zaspokoić zapotrzebowanie blisko dwukrotnie

zumieniu z siedemnastoma gminami powiatu poznańskiego, a także Śremem, Szamotułami, Obornikami i Skokami. Zaplanowano uruchomienie 392 oddziałów. Ostatecznie po rekrutacji podstawowej i uzupełniającej okazało się, że wystarczy uruchomić łącznie 377 oddziałów: 208 w liceach ogólnokształcących, 125 w technikach oraz 44 w branżowych szkołach I stopnia. W placówkach w stolicy Wielkopolski naukę rozpoczęło 11 048 a w powiecie – 1416 uczniów. Zaznaczyć należy, że w ofercie rekrutacyjnej przewidziano miejsca również dla potencjalnych kandydatów napływających z innych powiatów.

Do tej pory do Wydziału Oświaty UMP nie wpłynęły sygnały, żeby jakkolwiek kandydat pozostał bez miejsca w placówce. – Mieliliśmy świadomość jak ogromne wyzwanie stoi przed nami, ale nie mogliśmy zostawić naszych mieszkańców bez pomocy w tej trudnej sytuacji – powiedział Jan Grabkowski starosta poznański na konferencji prasowej w Urzędzie Miasta. – Choć w powiecie poznańskim mamy swoje szkoły to nadal wiele poznańskich placówek jest bardzo atrakcyjnych edukacyjnie dla uczniów. Dlatego zdecydowaliśmy o wspólnym sfinansowaniu dodatkowych miejsc w liceach, technikach i szkołach branżowych – dodał. **(red)**



Jan Grabkowski
STAROSTA POZNAŃSKI

Nie mogliśmy zostawić naszych mieszkańców bez pomocy...

większej liczby absolwentów kończących w tym roku naukę na poziomie podstawowym. Dzięki uruchomieniu nowych klas każdy poznański uczeń znalazł miejsce w szkole średniej. To ogromny sukces – mówił Jacek Jaśkowiak, prezydent Poznania.

Wspólne rozwiązanie zostało wypracowane w poro-

Emocje i łzy wzruszenia...

Projekt „Ty, Ja, My” jest rozwinięciem oraz dopełnieniem akcji „Serce od serca”, polegającej na szyciu poduszek, właśnie w kształcie serca, które później wspierają rehabilitację pacjentek po mastektomii. Finał trzeciej edycji odbył się w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym dla Dzieci Niewidomych w Owińskich.

– W projekcie wzięło udział siedem pań na różnym etapie leczenia nowotworu piersi. Przy pomocy stylistki, makijażystki i fryzjerki pokreśliły swoją indywidualność i poddały się niezwyklej sesji zdjęciowej. Wspólnie z nimi przed obiektywem stanęli lekarze z Wielkopolskiego Centrum Onkologii w Poznaniu. Były emocje i łzy wzruszenia. Inicjatywa, za którą stoją nasze mieszkanki Karolina Wasilewska-Waligórska i Justyna Maćkowiak-Szukalska ma na celu wsparcie pań w trakcie dochodzenia do zdrowia, pokazanie, że są

wyjątkowe – opisał wydarzenie wójt gminy Czerwonak Marcin Wojtkowiak, który wraz ze starostą poznańskim Janem Grabkowskim objęli projekt patronatami.

Sesję zdjęciową wykonano także na dopiero co oddanej do użytku kładce pieszo-rowerowej nad rzeką Wartą w Owińskich. W trakcie finału projektu, tak jak w poprzednich edycjach, podkreślano znaczenie profilaktyki, bowiem wczesne wykrycie choroby pozwala na jej całkowite wyleczenie. Akcja „Serce od serca” trwa już cztery lata. W tym czasie odbyło się kilkadziesiąt warsztatów, podczas których panie, choć nie tylko, szły poduszek w kształcie serca, które później trafiają do szpitali. Warsztaty odbywają się cyklicznie, w różnych miejscowościach powiatu poznańskiego. Wszystkie te wydarzenia organizowane są przy wsparciu m.in. powiatu poznańskiego. **(ts)**



FOT. MACIEJ LIPINSKI FOTOGRAFIA INVIDIA ME

DWÓR SKRZYŃKI 1 8 7 1 pełny smaków

W niedzielę, 17 września w Dworze Skrzyńki, w gminie Stęszew, odbędzie się festyn rodzinny pod nazwą „Skrzyńki Pełne Smaków”. W programie m.in. pokazy tańców ludowych, warsztaty artystyczne i pokazy rzemieślnicze, wykłady o jesiennych skarbach kulinarnych, jarmark rękodzieła oraz koncert zespołu Julia&Sweet Piano Jazz.

Festyn będzie też okazją do poznania przyrodniczych i turystycznych zasobów regionu dzięki spotkaniu z przedstawicielami powiatu poznańskiego, Poznańskiej Lokalnej Organizacji Turystycznej, czy Wielkopolskiego Parku Narodowego. Tradycje wielkopolskiej wsi promować będzie Muzeum Narodowe Rolnictwa i Przemysłu Rolno-Spożywczego w Szreniawie.

Dwór Skrzyńki odwiedzi Katarzyna Bosacka, która jako juror zasiądzie w kapitule konkursu „Smaki natury w tradycyjnych przetworach 2023”, ale także spotka się ze swoimi fanami promując i podpisując swoje książki. Podczas konkursu kapituła wybierze najlepsze przetwory z warzyw, owoców, grzybów oraz ziół i innych przysmaków. **(lk)**

Pyszny rumpuć z atrakcjami

Szesnasty raz Rokietnica zaprosiła mieszkańców Wielkopolski na pyszny rumpuć. Sołectwa przygotowały kulinarne specjalności oraz zaprezentowały swoje wyroby. Koła Gospodyń Wiejskich zachęcały do współpracy. Zadbano o wesołe miasteczko dla najmłodszych oraz różne konkursy sprawnościowe.

Ustalonym zwyczajem pierwsi na scenie pojawiły się przedszkolaki i uczniowie gminnych szkół. Następnie do sportowej i tanecznej aktywności zaprosił Klub Rosfit Rokietnica. Umiejętności wokalne prezentowały uczennice Marty Podulki i Ani Polowczyk z Gminnego Ośrodka Kultury. Podobnie, jak w ubiegłym roku, w bloku o nazwie „Otwarta scena”, mieszkańcy zaprezentowali swoje talenty: taneczne, muzyczne, sportowe. W „Sołeckich Potyczkach” uczestnicy wykazywali się nie tylko sprawnością ale i...humorem.

Ofertę turystyczną przedstawiał na stoisku także powiat poznański. To właśnie z wiedzy o powiecie odbył się konkurs „Aktywna Powiatowa17”, który przeprowadził redaktor Krzysztof Ratajczak, we współpracy z Wydziałem Promocji i Aktywności Społecznej Starostwa Powiatowego w Poznaniu wraz z gminą Rokietnica i Wielkopolskim Zrzeszeniem Ludowych



FOT. MACIEJ PAWLAK

1600
litrów miał garnek,
w którym gotowano
rumpucia

Zespołów Sportowych. Zadaniem uczestników było między innymi rozpoznanie wyświetlanego na telebimie obiektu bądź miejsca w powiecie poznańskim.

Najlepszym nagrodę wręczył wicestarosta poznański Tomasz Łubiński. – Bardzo dobrze, że takie konkursy się odbywają. Dzięki nim mieszkańcy jednej gminy mogą zainteresować się tym, co oferuje i jakie perełki znajdują się w sąsiedniej gminie – mówił. Tradycyjnie największą atrakcją imprezy był rumpuć - zupa stanowiąca już nie tylko lokalny specjał. Wiele osób czeka na nią

cały rok, gdyż ugotowana w 1600-litrowym garnku smakuje podobno najlepiej. Do jej skosztowania tradycyjnie zaprosiła Rokietnica Orkiestra Dęta.

A kto częstował zupą? Gospodarz uroczystości – wójt gminy Rokietnica Bartosz Derech w towarzystwie gminnych radnych i zaproszonych gości. W imieniu starosty poznańskiego, zupę podawał wiceprzewodniczący Rady Powiatu w Poznaniu – Mirosław Wieloch. Rumpuciem częstowała także radna powiatu Elżbieta Nawrocka. Późnym wieczorem odbył się koncert Piotra Cugowskiego, autora takich hitów jak „Kto nie kochał” czy „Daj mi żyć”, który porwał uczestników festynu do wspólnej zabawy. Przed nim wystąpił Dominik Dudek, zwycięzca 13. edycji The Voice of Poland.

Anna Jaworska

Pomysł kielkował od dawna...

W Ogrodzie Kultur i Tolerancji znajdującym się w Muzeum - Pracowni Arkadego Fiedlera w Puszczykowie pojawiła się nowa rzeźba. – To replika posągu Światowida, wyciągniętego w 1848 roku z rzeki Zbrucz na Ukrainie – mówi Arkady Radosław Fiedler.



FOT. TOMASZ SIKORSKI

- Pomysł, by ten właśnie monument stanął w naszym Ogrodzie zakiełkował w mojej głowie już bardzo dawno temu. Dlaczego właśnie Światowid, odwołujący się do starej słowiańskiej kultury z okresu przedchrześcijańskiego? Ponieważ mnie intrzygał. Te cztery głowy spoglądające w cztery różne strony świata zawsze mnie fascynowały. I kiedy w ubiegłym roku miałem nieco więcej czasu, to postanowiłem ten swój pomysł wcielić w

życie – opowiada syn autora „Dywidjonu 303”.

Rzeźba, która stanęła w Puszczykowie jest repliką posągu znalezionej w połowie XIX wieku na Ukrainie. – Od 1851 roku ten posąg znajduje się w Muzeum Archeologicznym w Krakowie. Byłem tam i dokładnie go obejrzałem. Ten, który stanął w Puszczykowie jest minimalnie wyższy i szerszy. Wszystkie płaskorzeźby są jednak niemal identyczne z oryginałem, który ma blisko tysiąc lat.

Jego pochodzenie datuje się bowiem na XI wiek – dodaje Arkady Radosław Fiedler.

Model posągu wyrzeźbił Marian Witczak, autor m.in. fryzury znajdującego się na Bramie Słońca w puszczykowskim Ogrodzie. – Światowid przez dziewięć miesięcy był lokatorem w moim domu, ponieważ zajmowałem się nim nie w pracowni, ale w mieszkaniu na pierwszym piętrze. Przez ten czas nawet się zaprzyjaźniłem. Często też rozmawialiśmy, choć to ja głów-

nie mówiłem, bo to nie była pod względem technicznym łatwa praca – mówi z uśmiechem autor modelu.

Odlew posągu wykonał natomiast Jan Bromski, który wcześniej zbudował także kopię Santa Marii, Piramidy oraz Hurricana, czyli jednych z największych atrakcji Muzeum. Teraz efekt jego kolejnej pracy można obejrzeć w Puszczykowie. – W przyszłym roku obchodzimy 50-lecie naszej działalności i odsłonięcie figury Światowida w jakimś stopniu inauguruje jubileuszowy rok, choć na pewno nie jest to jedyna niespodzianka, jaką z tej okazji przygotowujemy – zapewnia gospodarz uroczystości.

- Takie wydarzenia jak to mają jeszcze jeden pozytywny aspekt. Są doskonałą okazją do spotkania w gronie przyjaciół. Mnie takiego spotkania brakowało, bo w ostatnim czasie jestem zajęty pisaniem książki. Sam Światowid natomiast jest wyrazem mentalnej podróży w głąb naszych słowiańskich dziejów, jeszcze sprzed chrześcijaństwa, jak i przykładem wielokulturowego postrzegania świata, mającego różne oblicza – podsumował A.R. Fiedler.

Tomasz Sikorski

Dlaczego hip-hop?

„Niepotrzebne Skreślić” – to nazwa projektu, który jest realizowany w Pobiedziskach, i którego celem jest odciążenie dzieci i młodzieży od używek i różnego rodzaju zagrożeń.

– Jak to robimy? Staramy się zaszczepić ich pasją. My postawiliśmy na szeroko rozumianą kulturę hip-hopu, która dla młodych ludzi jest najbardziej przystępna i najbardziej bliska – mówi Agnieszka Woś, prezesa Spółdzielni Socjalnej Wykon i organizatorka akcji, która jest finansowana ze środków Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych i Przeciwdziałania Narkomanii.

– Staramy się chronić młodzież przed zagrożeniami różnego rodzaju, także tymi związanymi z uzależnieniem od gier komputerowych czy smartfonów. Pomysł powstał trzy lata temu. Wtedy też pierwszy raz przeprowadziliśmy ten projekt. Dlaczego hip hop? Inspiracją był mój... syn, który jak wielu jego rówieśników jest fanem tego rodzaju muzyki. Kolejnym krokiem było zachęcenie do współpracy muzyka hip-hopowego Dawida Michalaka, bardziej znanego jako C-Zet, którego przekonałam by został prowadzącym warsztaty, a także Arkadiusza „Rene One” Renka, prowadzącego warsztaty tańca breakdance. Zajęcia trwają dwa miesiące w okresie, nazwijmy to wakacyjnym – opowiada pomysłodawczyni akcji.

W trakcie warsztatów młodzież pisze teksty i tworzy muzykę, którą później nagrywa w profesjonalnym studio. – W tym roku w ten sposób powstały cztery piosenki. Do każdej z nich nagraliśmy teledysk. W sumie tych utworów mamy już siedem. Wszystkie trafiły na płytę. Wielkim finałem całego przedsięwzięcia, w którym udział wzięło około dwadzieścia osób był koncert, który odbył się w Pobiedziskim Ośrodku Kultury. Dla młodych osób występ przed publicznością był sporym przeżyciem – przyznaje A. Woś, która w pewnym momencie postanowiła poszerzyć formułę projektu.

– W przyszłości chcielibyśmy zorganizować również warsztaty graffiti, ponieważ ten rodzaj sztuki także jest powiązany z kulturą hip-hopową – dodaje. – W trakcie tegorocznej akcji zorganizowaliśmy również spływ kajakowy, w którym udział wzięli nie tylko uczestnicy warsztatów, ale również ich rodziny. Zakończył go ognisko, podczas którego terapeuta rozmawiał z młodzieżą o różnego rodzaju uzależnieniach. Odbyło się to w bardzo luźnej atmosferze, bo to właśnie w ten sposób najłatwiej trafić do młodych ludzi – uważa A. Woś.

Tomasz Sikorski



FOT. SPÓŁDZIELNIA SOCJALNA WYKON

Konarzewo ma swój quest

Konarzewo, w gminie Dopiewo można zwiedzać za pomocą questu. Powstał on z inicjatywy jego mieszkańców. Nad stroną merytoryczną czuwała Aleksandra Warczyńska z Pracowni Krajoznawczej Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej, twórczyni wielu wielkopolskich questów. – Idąc za wskazówkami „Książ

z Konarzewa”, gdyż taki tytuł nosi quest, zobaczymy m.in. zabytki sakralne, pałac, figurę Nepomucena, ale także poznamy ciekawostki związane z wybitnymi postaciami z historii Polski – wylicza Magdalena Pudelska z Grupy Inicjatywnej.

A co najbardziej podoba się questowiczom? Proste i jasne wskazówki, świetne

ukrycie skarbu i zaskakująca jego forma - czytamy w komentarzach. Przypomnijmy, iż każdy kto przejdzie sześć dowolnych questów w powiecie poznańskim i będzie miał tego potwierdzenie na Karcie Przygody, może otrzymać upominek w Starostwie Powiatowym w Poznaniu. Więcej o zabawie www.powiat.poznan.pl (aj)

Gry terenowe i archeologia

Wokół grodziska w Trzoku, w gminie Kostrzyn, zgromadzili się uczestnicy gry terenowej pod nazwą „Szwedzkie Okopy”. Znajdujące się w tej miejscowości wczesnośredniowieczne grodzisko, od którego pochodzi nazwa imprezy, jest zabytkiem archeologicznym

objętym ścisłą ochroną konserwatorską.

To właśnie tam blisko stu uczestników tworzących kilkusobowe drużyny wyruszyło w trasę liczącą około 3 kilometrów rozwiązując zagadki i przeszkody o tematyce: myśliwskiej, przyrodniczej i harcerskiej. Wśród nich

nie zabrakło zadania archeologicznego przygotowanego przez pracowników Wydziału Powiatowego Konserwatora Zabytków Starostwa Powiatowego w Poznaniu, którzy przy okazji opowiadali o historii grodziska i znalezionych tam zabytkach archeologicznych. (ak)

Święto muzyki w Jankowicach

Krzysztof Pawlus zdobył Grand Prix trzeciej edycji Ogólnopolskiego Festiwalu Piosenki Tarnowo Podgórne 2023. Impreza skierowana była do wokalistów z całej Polski. W tym roku uczestnicy festiwalu przenieśli się w magiczne światy dwóch niezapomnianych artystów – Anny Jantar i Jarosława Kukulskiego, bo to właśnie ich utwory, w zupełnie nowych aranżacjach, wybrzmiały w Pałacu Jankowice.

Wszyscy uczestnicy festiwalu wzięli udział w warsztatach wokalnych prowadzonych przez Janusza Szroma. Gwiazdą koncertu galowego była Natalia Kulkulska. (ts)

FILM NA WIECZÓR

„Alcarras”

Hiszpańsko-włoski dramat z 2022 roku w reżyserii Carli Simon. Akcja filmu rozgrywa się i jest kręcona w tytułowym Alcarras w Katalonii, z udziałem nieprofesjonalnej obsady aktorów mówiących po katalońsku. Opowieść wypełniona nostalgiczną aurą końca lata, i szerzej – małego końca świata, który znika w obliczu galopującej cywilizacji. W nagrodzonym Złotym Niedźwiedziem „Alcarras” śledzimy blaski i cienie codziennego życia wielopokoleniowej rodziny z tytułowej wioski, która staje w obliczu utraty swojego gospodarstwa. Spokój świata, który nie zmieniał się od pokoleń, zostaje bezpowrotnie zaburzony przez agresywne wtargnięcie postępu technologicznego. W obliczu tych wydarzeń bohaterowie muszą dokonać wyboru, który zaważy na ich dalszym losie. Co zwycięży: pragmatyzm czy idealizm?

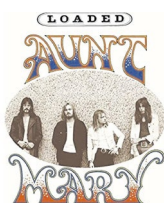


Joanna Sobik
(Kostrzyńskie Kino za Rogiem)

PŁYTA DNIA

Aunt Mary „Loaded”

Jeżeli poszukacie informacji o tym norweskim zespole, to dowiecie się niechybnie, że tworzy on rock progresywny. Pewnie racja. W jakimś stopniu na pewno. Ale druga w ich dyskografii płyta „Loaded” z 1972 roku to hard rockowe uderzenie przeprowadzone z wprawą i wyczuciem boksera. Energia, melodie, świetne brzmienie – oto co was czeka podczas odsłuchu. W swoim zacięciu przypominają mi odrobinę Sir Lord Baltimore z płyty „Kingdom Come”, zresztą jedynie dwa lata starszej. W szalenie ekspresyjnym odbiorze kawałków pokroju otwierającego płytę „Playthings of the Wind” czy „Upside Down” na pewno pomaga fenomenalny wokalista Jana Grotha – chropowaty, bluesujący, pełen agresji jeżeli służy to utworowi. Doskonały zespół, szkoda, że nie zaszli dalej. A powinni...

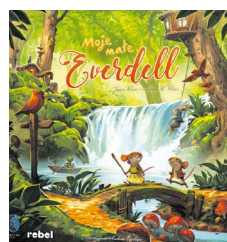


Jakub Kozłowski
(Wydawnictwo In Rock - Czerwonak)

GRA NA WEEKEND

„Moje Małe Everdell”

To nowa odsłona popularnej gry strategicznej (Everdell), która została dostosowana do potrzeb dzieci. Wcielamy się w niej w młodych mieszkańców osady, a naszym celem jest zbudowanie najfajniejszego „niby miasta”. Rozgrywka toczy się przez cztery rundy. Każda z nich natomiast rozgrywana jest w turach, w których zagrywamy nasze pionki na wybrane pola, tak aby wykonać związane z nimi akcje. W swojej turze możemy także zdobyć jedną z kart, opłacając jej koszt zdobytymi surowcami, leżącymi pod planszą. Owe karty dają bonusy, dodatkowe pola akcji i punkty na koniec gry. To świetna gra zwłaszcza dla dzieci, które dopiero staramy się zainteresować tego typu rozgrywkami.



Tomasz Skoracki (Stowarzyszenie Miłośników Gier Planszowych „Kości”)

KSIAŻKA TYGODNIA

Nina Majewska-Brown „Ostatnia więźniarka Auschwitz”

Niesamowita historia rodzinna naznaczona niewyobrażalnym cierpieniem, ale i poczuciem odpowiedzialności za tych, którzy nie przeżyli II wojny światowej. Pani Anna, pracownica muzeum Auschwitz-Birkenau, opowiedziała historię swoich rodziców, mamy Mirosławy Guzik i taty Józefa Witta (mama była więźniarką obozów na Majdanku, w Ravensbrück i Buchenwaldzie zakochała się w byłym więźniu Auschwitz). Mimo, że oboje cudem przeżyli wojnę, po wyzwoleniu wrócili do obozu Auschwitz z własnej woli, by współtworzyć Muzeum Auschwitz-Birkenau. Mieszkali na terenie obozu, tutaj urodziły się ich dzieci. Pracę na rzecz obozu podjęła także ich najmłodsza córka, która odłąk skończyła 4 lata towarzyszyła mamie w oprowadzaniu grup na terenie dawnego obozu.



Anna Walkowiak-Osowska
(Biblioteka Publiczna w Swarzędzu)

Bezpieczni w powiecie poznańskim



FOT. ANNA SKALSKA, TOMASZ SIKORSKI

Wydawca: Powiat poznański - Starostwo Powiatowe w Poznaniu, ul. Jackowskiego 18, 60-509 Poznań, tel. 61-8410-500, email: powiatowa.17@powiat.poznan.pl. **Redakcja:** Wydział Promocji i Aktywności Społecznej Starostwa Powiatowego w Poznaniu (redaktor naczelny: Andrzej Wróblewicz); **Druk:** Drukarnia Agora, ul. Daniszewska 27, 03-230 Warszawa-Białoleka. **Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i redagowania tekstów. Redakcja może zwrócić teksty do autorów z prośbą o dokonanie poprawek i uzupełnień. Redakcja zastrzega sobie również prawo do nieopublikowania niezamówionych materiałów bez podawania przyczyny.**

www.powiat.poznan.pl